

Wyrok z dnia 2 kwietnia 1996 r.
I PRN 34/96

Skorzystanie przez członka spółdzielni pracy z przysługującego mu prawa zaskarżenia do sądu uchwały organu spółdzielczego, niezależnie od tego jakie skutki to pociąga dla spółdzielni, nie może stanowić podstawy wykluczenia go ze spółdzielni.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming - Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Walerian Sanetra (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 1996 r., sprawy z powództwa Marka Z. przeciwko Zakładom Farmaceutyczno-Aerorozowym "U." Spółdzielni Pracy w W. o uchylenie uchwały, przywrócenie do pracy i zapłatę, na skutek rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 1994 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i zmienił poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, [...] z dnia 16 czerwca 1993 r., w ten sposób, że uchylił uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Pracy-Zakłady Farmaceutyczno-Aerorozowe "U." z dnia 27 kwietnia 1992 r. [...] i przywrócił powoda Marka Z. do pracy na poprzednich warunkach w pozwanej Spółdzielni oraz w pozostałym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

Powód Marek Z. wystąpił do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z powództwem przeciwko Spółdzielni Pracy-Zakłady Farmaceutyczno-Aerorozowe "U." o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni [...] z dnia 27 kwietnia 1992 r. wykluczającej go ze Spółdzielni, żądając jednocześnie przywrócenia do pracy i zasądzenia wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 5 listopada 1992 r., [...], oddalił powództwo Marka Z., ustalając, iż powód zaskarżając na podstawie art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 ze zm.) kolejne uchwały Zgromadzenia Przedstawicieli Członków, działał - w rozumieniu art. 193 Prawa spółdzielczego na szkodę pozwanej spółdzielni, dezorganizując w niej pracę.

W następstwie rewizji wniesionej przez powoda Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 11 lutego 1993 r., [...] uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Apelacyjny zalecił przesłuchanie autorów uchwały wykluczającej powoda ze Spółdzielni. Tekst bowiem uchwały [...] Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni był, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bardzo lakoniczny. Zarzucając Markowi Z. "umyślne działanie na szkodę Spółdzielni" Rada Nadzorcza

stwierdziła jedynie, iż powód "wyrażał odmienne zdanie niż wszyscy członkowie Spółdzielni...", a przez "złożenie w dniu 3 kwietnia 1992 r. pozwu do Sądu Wojewódzkiego zaskarżającego trzy uchwały Zebrania Przedstawicieli podjął działanie na szkodę Spółdzielni". Działanie powoda w myśl motywów uchwały "może spowodować brak zdolności kredytowej Spółdzielni oraz wstrzymanie wypłat dywidendy i oprocentowania dla członków".

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 16 czerwca 1993 r., [...], oddalił powództwo w całości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zasadność stawianych powodowi zarzutów, a co z tym związane prawidłowość uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni [...] potwierdziło bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym przede wszystkim dowód z przesłuchania trzech członków Rady Nadzorczej oraz Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni. Sąd ten uznał, że powód swoim zachowaniem i wypowiedziami połączonymi z irracjonalnymi wnioskami ujemnie wpływał na innych członków korporacji. Wykazał przy tym postawę godzącą w istotne interesy pozwanej.

W rewizji od tego wyroku powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego, wnosił o zmianę orzeczenia i uwzględnienie powództwa o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz o uchylenie w części oddalającej żądanie wynagrodzenia i odszkodowania i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 17 marca 1994 r., [...], oddalił rewizję powoda w całości. W motywach swego orzeczenia Sąd ten podkreślił przede wszystkim, iż art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego daje członkowi prawo zaskarżenia do sądu każdej uchwały, lecz prawo to uzależnia od niezgodności uchwały z przepisami prawa lub statutu. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreślił, że spółdzielnia jest osobą prawną typu korporacyjnego, a powód wykorzystując prawo zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia członków (zgromadzenia przedstawicieli członków) zawarte w art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego działał jedynie we własnym imieniu. Poczynania powoda w tym przedmiocie nie miały poparcia innych członków Spółdzielni. Poczynania te, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mogły doprowadzić do zablokowania zdolności kredytowej Spółdzielni i w konsekwencji utraty miejsc pracy przez wszystkich pracujących, co w konsekwencji powoduje, iż działania te należy ocenić jako podjęte na szkodę Spółdzielni, w rozumieniu art. 103 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego. Taka zaś kwalifikacja czyni powództwo bezzasadnym.

Wyrok ten został zakwestionowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który zaskarżył go wnosząc do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną, zarzucając rażące naruszenie art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego.

W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zawartym w wyroku z dnia 17 marca 1994 r., a także z orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 16 czerwca 1993 r., nie można się zgodzić. Naruszają one bowiem w sposób rażący nie tylko przepis art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego, lecz także w sposób istotny godzą w interes Rzeczypospolitej Polskiej. Podważając szczególnie status członka spółdzielni pracy, wzmoczoną ochronę jego zatrudnienia i pozbawiając pracownika przewidzianej prawem ochrony trwałości stosunku pracy, naruszają one istotne wartości i zasady państwa prawnego. Ponadto kwestionowane orzeczenia w pośredni sposób, akceptując sankcjonowanie

wykluczeniem ze Spółdzielni prowadzenie przez jej członka z nią procesów cywilnych o uchylenie uchwał jej organów, przeczą prawu każdego obywatela do sądu.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zarzuca, iż wykluczenie w spółdzielczym stosunku pracy niejako "zastępuje" rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika-spółdzielcy. Stanowi przy tym najsurowszą sankcję organizacyjną w korporacji. Prawo spółdzielcze uznaje przy tym, iż wykluczenie członka może nastąpić jedynie z przyczyn w nim wskazanych, tj. z przyczyn uzasadniających, według norm kodeksu pracy, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika lub z uwagi na ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich lub umyślne działania na szkodę spółdzielni (art. 193). W tym ostatnim przypadku chodzi zatem o zdarzenia leżące poza sferą stosunku pracy, a dotyczące sfery korporacyjnej.

W przedmiotowej sprawie Spółdzielnia wykluczając powoda z korporacji powołała się właśnie na naruszenia ze sfery organizacyjnej i umyślne działanie na szkodę Spółdzielni. W związku z tym rewidujący wskazuje, iż w literaturze przedmiotu przyjmuje się jedynie dychotomiczny podział przyczyn wykluczenia (pracownicze i korporacyjne) uznając, iż umyślne działanie na szkodę spółdzielni zawsze będzie dotyczyć jednej z tych dwu sfer (M.Gersdorf, M.Gersdorf-Giaro: Spółdzielczy stosunek pracy w ustawie prawo spółdzielcze, Warszawa 1988, s. 111). Prawdopodobnie tej tezy znajduje pełne wsparcie w stanie faktycznym sprawy, w którym wykorzystanie praw członkowskich zostało ocenione przez spółdzielnię jako umyślne działanie na szkodę korporacji.

Według rewidującego, przepis art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego nie wyłącza stosowania do spółdzielni pracy art. 24 § 1 tego Prawa, który zawiera normę regulującą wykluczenie we wszystkich typach spółdzielni. Przepis art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego ustala jako konieczne przesłanki wykluczenia: winę spółdzielcy i popełnienie przez członka takiego czynu, który dowodzi, że dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. Na konieczność oceny wykluczenia także przez pryzmat art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego niejednokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. orzeczenie SN z dnia 28 października 1983 r., I PR 92/83, OSPIKA 1985 z. 7-8, poz. 155), a także w literaturze przedmiotu (por. K.Pietrzykowski: Powstanie i ustanie stosunku członkostwa w spółdzielni, Warszawa 1990, s. 207, 208 i cytowaną tam literaturę).

Przepis art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego i przesłanki w nim zawarte - według rewizji nadzwyczajnej - nabierają przy tym dodatkowo szczególnego znaczenia przy ocenie podstaw wykluczenia z uwagi na naruszenia przez członka obowiązków korporacyjnych, które to naruszenia doprowadzają do umyślne działania na szkodę spółdzielni. Taki też zarzut został postawiony powodowi. W związku z rozpoznawaną sprawą korelacja art. 193 § 1 pkt 2 i art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego wymaga zatem, dla udowodnienia prawdziwości owego zarzutu, wykazania, iż: 1) powód przez wykorzystanie prawa przyznanego mu art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego naruszył obowiązki korporacyjne, 2) działaniu powoda można przypisać winę umyślną (ciężkie naruszenie), 3) działanie powoda skierowane było na umyślne wyrządzenie szkody spółdzielni. Tymczasem z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika jedynie, iż powód zaskarżył na zasadzie art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego kilka tożsamyh merytorycznie uchwał Zebrania Przedstawicieli Członków, a "zablokowanie" tych uchwał mogło - jak to stwierdził Sąd Apelacyjny w motywach swego orzeczenia - spowodować utratę zdolności kredytowej Spółdzielni. Nie zostało przy tym wyjaśnione

jakie uchwały Zebrania Przedstawicieli zostały zaskarżone i na jakiej podstawie prawnej. Nie jest też znany wynik końcowy procesów o uchylenie owych uchwał. Na tej zatem tylko podstawie, że powód skorzystał nawet kilkakrotnie z prawa korporacyjnego przyznanego mu ustawą, nie można dowodzić umyślności działania na szkodę Spółdzielni. Na marginesie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaznaczył, iż Sąd Apelacyjny w motywach wyroku z dnia 17 marca 1994 r. dowodzi jedynie działania na szkodę Spółdzielni, nie wykazując na czym polega umyślność podjętych przez powoda czynności, co już samo podważa trafność przyjętej tezy. Samego prowadzenia sporu ze spółdzielnią nie można bowiem traktować jako zamierzonego działania na szkodę spółdzielni i nie stanowi ono podstawy do wykluczenia członka ze spółdzielni. Dochodzenie bowiem w drodze spornej swoich praw nie jest działaniem bezprawnym, naruszającym jakiegokolwiek normy prawne, czy zasady współzycia społecznego i to niezależnie od tego, czy roszczenia te są bezzasadne, czy też nie. Stanowi ono bowiem niezbywalne prawo jednostki do sądu.

Powód w przedmiotowej sprawie skorzystał z prawa do sądu przyznanego mu *expressis verbis* w art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego uznając, iż podejmowane uchwały organów spółdzielni są sprzeczne z prawem. Za skorzystanie z tego prawa został wykluczony ze spółdzielni. *De facto* poniósł zatem sankcję za realizację przysługującego każdemu obywatelowi prawa do sądu.

W procesie nie udowodniono powodowi umyślnego działania na szkodę Spółdzielni, czy też ewentualnie nadużycia prawa. Tylko zaś takie działanie, a zatem świadome, podyktowane jedynie chęcią szkodenia korporacji, prowadzenie procesu, z którego bezzasadności zdaje sobie sprawę również sam członek, może być w szczególnych okolicznościach potraktowane jako przyczyna wykluczenia. Takie bowiem działanie mogłoby nosić cechy nadużycia prawa do ochrony wynikającej z art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego. Zasadnicze i rozstrzygające znaczenie ma tu jednak czynnik subiektywny; wina umyślna spółdzielcy. Nie wystarczy nawet obiektywna jedynie bezpodstawność roszczenia (por. T. Zieliński: Komentarz do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1972 r., II PR 301/72, Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1973, poz. 18, s. 98). Tymczasem Sąd Apelacyjny w Warszawie w motywach rozstrzygnięcia nie tylko nie dowiódł umyślności działań powoda podjętych na szkodę Spółdzielni, ale nawet nie wykazał ich obiektywnej bezpodstawności. Stąd też sądowa kontrola zgodności uchwały wykluczającej członka spółdzielni pracy przeprowadzona została przez ten Sąd z rażącym naruszeniem art. 193 Prawa spółdzielczego, a także wbrew interesom Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa prawnego, stojącego na straży niezbywalnego prawa jednostki, jakim jest prawo do sądu, rozumiane jako faktyczna możliwość zwrócenia się do sądu o wiążące rozstrzygnięcie w każdej konkretnej sprawie, bez jakichkolwiek sankcji za takie działanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wyrok Sądu Apelacyjnego w sposób rażąco narusza prawo oraz interes Rzeczypospolitej Polskiej i z tego powodu zaszła konieczność jego uchylenia. Podniesione w rewizji nadzwyczajnej argumenty przeciwko rozstrzygnięciu tego Sądu są uzasadnione. W szczególności

trafnie w niej wywiedziono, iż Sąd ten w nieprawidłowy sposób zastosował przepis art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego i nie wyciągnął należytych wniosków także z regulacji zawartej w art. 42 § 2 tego Prawa. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny zaznacza, że jakkolwiek art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego daje członkowi prawo zaskarżenia do sądu każdej uchwały to uzależnia to prawo od niezgodności uchwały z przepisami prawa lub statutu. Pogląd ten trudno zaakceptować, gdyż w myśl wspomnianego przepisu członek spółdzielni może zaskarżyć do sądu uchwałę z powodu jej niezgodności z prawem lub z postanowieniami statutu, co nie oznacza, iż prawo zaskarżenia przysługuje mu - co sugeruje Sąd Apelacyjny - tylko wtedy, gdy uchwała ta jest rzeczywiście niezgodna z przepisami prawa lub statutu. Ważne jest tu bowiem tylko przeświadczenie członka i postawienie przez niego spółdzielni zarzutu, iż dana uchwała koliduje z prawem lub z postanowieniami statutu, którego trafność ma dopiero zostać oceniona (sprawdzona) przez sąd. Ponadto z dokonanych przez Sąd ustaleń - na co zwraca uwagę rewizja nadzwyczajna - nie wynika, iż zaskarżane przez powoda uchwały pozwanej Spółdzielni w rzeczywistości nie naruszały przepisów prawa ani postanowień statutu. Mimo tego Sąd Apelacyjny przyjął, że powód działał na szkodę Spółdzielni i wobec tego zachodziły przesłanki do wykluczenia go z niej na podstawie art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego (§ 19 statutu Spółdzielni, który w swej treści zawiera prawie dosłowne powtórzenie sformułowań art. 24 § 1 i art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego). Sąd Apelacyjny nie wziął przy tym pod uwagę, że przyznanie w art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego członkom spółdzielni prawa zaskarżenia do sądu uchwały walnego zgromadzenia wyrasta z obserwowanego nieraz w praktyce zjawiska "tyranii kolektywów" i potrzeby stworzenia jednostce możliwości legalnego przeciwstawiania się jej. Z tych względów ustawodawca poszerzył w przepisach Prawa spółdzielczego - poza zwykle przyjmowane ramy - zakres prawa do sądu członków spółdzielni (zakres prawa zaskarżenia decyzji organów spółdzielczych), które z uwagi na ratio legis art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego nie powinno być interpretowane w sposób zwięzający. Ze sposobu skonstruowania tego prawa w art. 43 § 2 Prawa spółdzielczego, zważywszy że przysługuje ono poszczególnym członkom spółdzielni, a uchwały walnego zgromadzenia zapadają większością głosów, wynika, iż ustawodawca dopuszcza, a nawet zakłada, że z prawa tego będą korzystali członkowie spółdzielni, którzy nie zgadzają się z większością, czy nawet wszystkimi jej pozostałymi członkami. Stąd też trudno uznać za trafną przewijającą się w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego argumentację powołującą się na okoliczność, iż powód realizował swoje prawo wbrew opinii wszystkich pozostałych członków i organów Spółdzielni oraz że zaskarżając uchwały organów Spółdzielni reprezentował wyłącznie swoje stanowisko i nie znajdował najmniejszego poparcia wśród 200-osobowej załogi. Prawo zaskarżenia przez członka spółdzielni każdej uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni jest szczególnym, a jednocześnie niezwykle istotnym elementem demokracji wewnątrzspółdzielczej, stanowiącym gwarancję prawidłowego funkcjonowania spółdzielni, w tym praworządności jej działań. Stąd też trudno przyjąć taki sposób interpretowania zakresu możliwości korzystania z tego prawa, który polega na jego ograniczeniu, czy też może prowadzić w praktyce do wyraźnego osłabienia uzasadnionej motywacji skłaniającej członków spółdzielni do zaskarżenia uchwał jej organu. Oznacza to tym samym, iż w analizowanym stanie faktycznym brak było podstaw do stawiania powodowi zarzutu, iż korzystał z przysługującego mu prawa na mocy art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego, gdyż

w swoich krytycznych poglądach na temat legalności uchwał był wśród członków Spółdzielni odosobniony, jak również nietrafny jest pośrednio sformułowany (sugerowany) zarzut, jakoby korzystanie przez niego z tego prawa nie mieściło się w wyznaczonych ustawowych ramach, gdyż zaskarżenie uchwały dopuszczalne jest tylko wtedy, jeżeli w rzeczywistości narusza ona prawo lub postanowienia statutu, tym bardziej, że kwestia czy zastrzeżenia powoda wobec zaskarżonych przez niego uchwał były zasadne czy nie, nie została przez Sąd wyjaśniona.

Sąd Apelacyjny przyjął, że dla zastosowania art. 193 § 1 pkt 2 in fine Prawa spółdzielczego wystarczy stwierdzenie, że członek spółdzielni (powód) działa na szkodę spółdzielni, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z brzmieniem tego przepisu. Znamienne jest przy tym, że w uchwale [...] wykluczającej powoda ze Spółdzielni, jako jej podstawę wskazano "umyślne działanie na szkodę Spółdzielni" (§ 19 p. 1 statutu spółdzielni). W myśl art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego wykluczenie członka ze Spółdzielni może nastąpić w razie ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę spółdzielni. Oznacza to tym samym, że nie wystarczy, by członek spółdzielni działał na szkodę spółdzielni, ale konieczne jest by to jego działanie było umyślne, a więc by w zamiarze bezpośrednim dążył on do spowodowania szkody w spółdzielni lub przewidując możliwość jej spowodowania, godził się na to, że zostanie ona jego zachowaniem wywołana (zamiar ewentualny). Idzie przy tym nie o to, że powód w ogóle działał umyślnie (bo zaskarżał uchwały), ale że umyślnie działał na szkodę Spółdzielni. Sąd Apelacyjny w ogóle tej kwestii nie rozważał i wobec tego nie miał - już tylko z tego względu - podstaw do kwalifikowania zachowania się powoda jako wyczerpującego znamiona ujęte w art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego. Ponadto ze sposobu zredagowania tego przepisu, jak również z łącznej analizy jego treści oraz treści art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego wynika, że przesłanką wykluczenia członka ze spółdzielni na jego podstawie - podobnie jak i w pozostałych przypadkach - może być tylko jego zawinione zachowanie się. W przypadku ujętym w art. 193 § 1 pkt 2 in fine Prawa spółdzielczego idzie przy tym tylko o taką winę członka spółdzielni, która jest winą umyślną. Do tego zaś, by można było mówić o istnieniu winy konieczne jest wcześniejsze ustalenie, iż określone zachowanie się nosi cechę bezprawności, Oznacza to z kolei, że dla uznania, iż spełnione zostały warunki do wykluczenia powoda ze Spółdzielni na podstawie art. 193 § 1 pkt 2 in fine Prawa spółdzielczego nie wystarczy stwierdzenie, że działał on na szkodę Spółdzielni, że jego działanie w tym kierunku było umyślne, ale że ponadto znamionowała je bezprawność. To zaś w rozważanym stanie faktycznym oznaczałoby konieczność wykazania, iż korzystanie przez powoda z prawa zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni (zebrania przedstawicieli) było działaniem bezprawnym, czego jednakże Sąd Apelacyjny nie uczynił, w ogóle tej kwestii nie rozważając. Stwierdzenie działania na szkodę Spółdzielni nie jest bowiem równoznaczne ani z ustaleniem, że działanie to było umyślne ani też, że było to działanie niezgodne z prawem.

Podkreślić ponadto należy, że wykluczenie ze Spółdzielni jest środkiem o charakterze wyjątkowym, gdyż godzi w prawo członka spółdzielni do pozostawania z nią w stosunku członkostwa, a w wypadku spółdzielni pracy również do pozostawania w spółdzielczym stosunku pracy. Stąd też zakres przypadków ujętych w art. 193 § 1 Prawa spółdzielczego, w których dopuszczalne jest skorzystanie przez spółdzielnię pracy z możliwości wykluczenia danego członka ze spółdzielni ujęty został w sposób

bardzo restrykcyjny, przy założeniu, iż może to nastąpić jedynie w sytuacji kwalifikowanych naruszeń porządku prawnego, cechujących się przy tym podwyższonym stopniem zawinienia po stronie członka spółdzielni. W art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego na równi ustawodawca postawił "ciężkie naruszenie obowiązków członkowskich" oraz §umyślne działanie na szkodę spółdzielni", co prowadzi między innymi do wniosku, iż nie można neglizżować, a tym bardziej pomijać - jak uczynił to Sąd Apelacyjny - znaczenia wymagania w zakresie "umyślności" działania członka spółdzielni. Ponieważ nie idzie w tym wypadku ani o naruszenie obowiązków pracowniczych, ani też obowiązków członkowskich, a o przekroczenie jakichś innych powinności, wobec tego tym większe znaczenie ma przywiązywanie zasadniczej wagi do tego, czy działanie danego członka nosi rzeczywiście znamiona winy umyślnej, a tym samym czy można mu postawić zarzut bezprawności (naruszenia reguł porządku prawnego).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny, obok art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego, jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał § 19 statutu pozwanej Spółdzielni. W przepisie tym w jego początkowym fragmencie powtórzono formułę z art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego, w myśl której wykluczenie członka spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub z zasadami współżycia społecznego. Formuła ta nie ma jednakże bezpośredniego znaczenia dla rozpatrywanej sprawy, gdyż w myśl uchwały nr 2/92 Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni nie została ona powołana jako podstawa wykluczenia powoda ze Spółdzielni, a w konsekwencji nie stała się także przedmiotem rozważań i ustaleń Sądu Apelacyjnego. Zaznaczyć jednakże należy, że na tle ustalonego stanu faktycznego również jej zastosowanie - podobnie jak zastosowanie art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego - należy uznać za wykluczone. Dyspozycja art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego wymaga bowiem wykazania zawinionego zachowania się członka spółdzielni, a tym samym ustalenia, iż było ono bezprawne (naruszało porządek prawny). Ponadto niezbędne jest ustalenie, że skutkiem bezprawnego i zawinionego działania dalszego pozostawania członka w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu Spółdzielni lub z zasadami współżycia społecznego. W sytuacji, gdy powód działał zgodnie z przysługującym mu prawem zaskarżenia uchwał Spółdzielni niepodobna uznać, iż jego zachowanie polegające na korzystaniu z przysługującej mu możliwości było bezprawne, a tym samym nie może też być ono uznane za zawinione. Trudno też przyjąć, że zachowanie polegające na korzystaniu z prawa przyznanego członkowi spółdzielni po to, by lepiej były zabezpieczone jego interesy, a także i interesy całej spółdzielni, mogło zostać uznane jako takie, które sprawia, że dalsze jego pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z zasadami współżycia społecznego.

Powyżej przedstawione rozumowanie prowadzi do konkluzji, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego rażąco narusza prawo, a ponadto jest sprzeczny z interesem Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż godzi w prawo powoda do zachowania miejsca pracy, które w przypadku spółdzielczego stosunku pracy stanowi szczególny przypadek realizacji konstytucyjnego prawa do pracy (art. 68 Konstytucji z 1952 r.). Ponadto zaskarżony wyrok koliduje z zasadą państwa prawnego (art. 1 Konstytucji) znajdującą wyraz między innymi w regule gwarantującej obywatelom prawo do sądu, gdyż w istocie prowadzi on do ograniczenia, a nawet wręcz do zakwestionowania uprawnienia powoda do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia Spółdzielni (zebrania przedstawicieli).

W tym stanie rzeczy zaszła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku oraz dokonania zmiany poprzedzającego go wyroku Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przez uchylenie uchwały Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni wykluczającej powoda ze Spółdzielni oraz przywrócenia go do pracy. Natomiast w zakresie roszczenia powoda o wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy - z braku dostatecznych ustaleń faktycznych - sprawa musiała zostać przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Kierując się powyżej wskazanymi przesłankami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====